

Bo w domu się żyje, a nie pracuje

13 kwietnia 2014

Francuscy pracownicy będą mogli, a nawet musieli ignorować e-maile wysyłane przez pracodawców po godzinach pracy. Nowe regulacje zabraniają nawet sprawdzania służbowych skrzynek pocztowych na smartfonach.

Brytyjski dziennik „The Guardian” zwraca uwagę, że Francja, podobnie jak inne kraje, boryka się z problemem wydłużania przez firmy dobowego czasu aktywności pracowników ponad limit dopuszczalny prawem, zwłaszcza w formie wysyłania im pilnych wiadomości już po opuszczeniu przez nich biur. Aby wyjść naprzeciw tej sytuacji, powodującej przeciążenie zatrudnionych, nad Sekwaną przedstawiciele pracodawców i związków zawodowych doszli do porozumienia, które stanowi m.in., że pracownicy są zobowiązani do wyłączania telefonów służbowych po godzinach pracy.

Porozumienie ma istotne znaczenie dla milionów pracowników, choćby w sektorach technologicznych i doradczych – tym bardziej, że często im samym trudno jest oprzeć się pokusie zaglądania do służbowej poczty po powrocie do domu, co uniemożliwia zachowanie równowagi między sprawami zawodowymi a odpoczynkiem i rodziną.

Przypomnijmy, że w 1999 r. tygodniowy czas pracy skrócono we Francji do 35 godzin.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)